

Wzrost zachorowań na raka w Fukushima o 6000%

10 lutego 2015

Jak donosi portal naturalsociety.com, zachorowania na raka w obszarach otaczających uszkodzoną elektrownię atomową Fukushima Daiichi w Japonii wzrosły aż o 6000%. Jednak władze i media, udają nadal, jakby nic szczególnego się tam nie działo.

Chieko Shiina, pracownik Fukushima Collaborative Clinic mówi o eksplozji zachorowań na raka tarczycy u dzieci. Obserwuje się też wysyp przypadków białaczki, ataków serca i innych problemów zdrowotnych. Prowadzone przez rząd Japonii i USA badania nadal są ukrywane przed społeczeństwem.

Na obszarach w pobliżu elektrowni zachorowania na raka eksplodowały o ponad 6000%. Media głównego nurtu całkowicie milczą o tym fakcie. Japończycy mieszkający w okolicy feralnego zakładu twierdzą, że incydent niemal zupełnie zniknął z mediów, a co najważniejsze, znika też ze świadomości ludzi. Określone przez rząd poziomy radioaktywności były już kilka razy zmieniane i ludzie niewiele już sobie z tego robią, dodatkowo nie rozumiejąc zupełnie o co chodzi z tymi bekerelami na kilogram.

Bez względu na to, czy wypadek w Fukushima był wynikiem katastrofy naturalnej, czy też jak twierdzą niektóre teorie spiskowe, spowodowany celową podmorską eksplozją nuklearną, japoński rząd i TEPCO nie stają na wysokości zadania kręcąc nieustannie i oszukując ludność nie tylko Japonii ale i całego świata. Niektórzy twierdzą nawet, że są oni winni zbrodni przeciwko ludzkości.

Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega, że wszyscy doświadczymy skutków japońskiej katastrofy nuklearnej. W ciągu następnych dwóch dekad, liczba przypadków zachorowań na raka może

wzrosnąć nawet o 50%. Dlaczego więc w takim razie zapominamy o Fukushima?

Na podstawie: yournewswire.com

Tłumaczenie i źródło: Altermedium.net